

Dom – Bitamina

Zbuduję Ci dom
Będziesz miała schron
Taki szałas na hałas
I zasadzę brzozę tuż za rogiem
Żebyś latem miała cień
Zawiozę do szkoły
Każde z naszych dwudziestu pięciu dzieci
I mowy nie ma, żebyś musiała wstać
Nie będę palił i nie będę pił
I nie będę oglądał
Zakazanych rzeczy nocą na TV
Kolacja u Twojego taty i bat i bat i nic
Jeśli chcesz dla Ciebie mogę tak żyć
Mówią o mnie na mieście,
Że ponoć to spoko typ
Dużo pali, ale spoko typ
Ciocia pyta, kiedy coś wyskrobię
Cóż ja jej odpowiem, nie ma co skrobać,
Se nie poskrobie
Jedna głupia, druga głupia,
Trzecia o mnie mówi, że głupi jestem jak but
I że to cud, że w ogóle ktoś mi ufa
Daj mi jakąkolwiek
Choć najchętniej to ze śląska dziołchę,
Niech nam pierogi lepi, please
Zbuduję Ci dom
Będziesz miała schron
Taki szałas na hałas
I zasadzę brzozę tuż za rogiem
Żebyś latem miała cień
Zawiozę do szkoły
Każde z naszych dwudziestu pięciu dzieci
I mowy nie ma, żebyś musiała wstać
Nie będę palił i nie będę pił
I nie będę oglądał
Zakazanych rzeczy nocą na TV

Kolacja u Twojego taty i bat i bat i nic
Jeśli chcesz dla Ciebie mogę tak żyć
Zbuduję Ci dom
Będziesz miała schron
Taki szałas na hałas
I zasadzę brzozę tuż za rogiem
Żebyś latem miała cień
Zawiozę do szkoły
Każde z naszych dwudziestu pięciu dzieci
I mowy nie ma, żebyś musiała wstać
Nie będę palił i nie będę pił
I nie będę oglądał
Zakazanych rzeczy nocą na TV
Kolacja u Twojego taty i bat i bat i nic
Jeśli chcesz dla Ciebie mogę tak żyć



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych